



O wędrowaniu

XXVIII Niedziela zwykła

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. On Mu rzekł: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego. Uczniowie zdumieni się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: Któż więc może się zbawić? Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. **Mk 10, 17-30**

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna.

Obraz: Wyobrazić sobie, jak wędrujesz po górach, lasach, łąkach. Zobacz, co ze sobą niesiesz, jaki masz plecak, co masz ubrane. Spójrz na mapę, która pomaga Ci w dojściu do celu. Poczuj trud wędrowki.

Prośba: O łaskę wybierania w życiu tego, co pomaga nam bardziej do zbawienia naszej duszy.

1. Przestrzeganie przykazań, to za mało?

Czasami może się zdarzyć, że przychodzimy do Jezusa z myślą, że z naszej strony wszystko gra, że jesteśmy osobami robiącymi wszystko, co do nas należy. Może właśnie z takim nastawieniem przyszedł młodzieniec do Jezusa. Czego oczekiwał? Potwierdzenia swoich czynów? Pochwały? A czego Ty oczekujesz przychodząc do Jezusa? Co Ciebie motywuje do modlitwy? Czy ten czas jest oddany Bogu, czy może tylko stanowi okazję do monologu?

2. Sprzedanie wszystkiego, to za mało?

Czasami może się zdarzyć, że żyjemy ubogo i wówczas uznajemy, że będziemy zbawieni. Ale przecież Pan Jezus nie mówi do młodzieńca, że ma sprzedać wszystko i będzie zbawiony. Mówi, by sprzedał wszystko, wrócił i poszedł za Nim. Dla młodzieńca problemem było już sprzedanie wszystkiego. W Ewangelii spotykamy się z sytuacjami, gdy uczniowie rezygnują z kroczenia za Jezusem ze względu na niezrozumienie nauki. A co Tobie przeszkadza w kroczeniu za Jezusem? Co Ciebie zniechęca do postępowania za Chrystusem?

3. Kroczenie za Jezusem, to za mało?

Czasami może się zdarzyć, że nie dostrzegamy drogi, którą kroczy Jezus. Może się tak zdarzyć, gdy przeżywamy strapienie, kryzys, cierpienie, acedię. Co wówczas? Wówczas jesteśmy jak wędrowiec w górach, który wszedł we mgłę czy chmurę i widoczność spadła do kilku metrów, a przewodnik jest za daleko, by go dostrzec. Pozostaje nam wołanie do niego, trzymanie się ścieżki, przestrzeganie zasad na szlaku. I tak jest w naszym życiu duchowym. Jest źle, to wołaj do Jezusa i nie przestawaj żyć przykazaniami. I ufaj, że w plecaku masz tylko to co konieczne w czasie wędrówki, by nie stracić za szybko sił i się poddać. Czy jesteś gotów do wędrówki przez życie?

Rozmowa końcowa: Podziękuj Jezusowi za wszelką pomoc, jaką Ci ofiarował w kroczeniu za Nim. Zobacz co to był, jak Ci pomogło.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz...